



Przygotowanie do życia wiecznego

XIX Niedziela zwykła

Ale Żydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedział: „Jam jest chleb, który z nieba zstąpił”. I mówili: „Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może On teraz mówić: Z nieba zstąpiłem.” Jezus rzekł im w odpowiedzi: „Nie szemrajcie między sobą! Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskreszę go w dniu ostatecznym. Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i nauczył się, przyjdzie do Mnie. Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto /we Mnie/ wierzy, ma życie wieczne. Jam jest chleb życia. Ojcowie wasi jedli manę na pustyni i pomarli. To jest chleb, który z nieba zstępuje: kto go spożywa, nie umrze. Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata.”

[J 6,41-51]

OBRAZ DO MODLITWY: zobaczmy Jezusa, który bardzo spokojnie, ale równocześnie zdecydowanie i mocno naucza trudnych prawd wywołujących szemranie i powątpiewanie pośród Jego słuchaczy.

PROŚBA O OWOC MODLITWY: prosimy, abyśmy jak Jezus nie bali się szemrania, kiedy mamy do przekazania trudną prawdę, i prosimy, byśmy byli sami otwarci na słuchanie Jezusa zawsze, nawet wtedy, kiedy to, co przekazuje, jest trudne do pojęcia lub do przyjęcia.

PUNKTY POMOCNE DO MODLITWY:

1. Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy?

Kiedy Jezus wyznał wobec zebranych Żydów, że jest On chlebem, który z nieba zstąpił, wywołało to wśród słuchających Go ludzi szemranie przeciwko Niemu. Nie są oni w stanie się zgodzić na Jego zstąpienie z nieba, bo znają Go jako Jezusa z Nazaretu, syna Józefa, którego zarówno ojca, jak i matkę dobrze znają. Nie potrafią przełamać swoich schematów myślowych i nie mogą się zgodzić na to, co Jezus im przekazuje o sobie. Budzi to w nich nie tylko powątpiewanie, ale wręcz szemranie. To, że cieśla przekwalifikował się na wędrownego nauczyciela, mogą jeszcze zaakceptować, ale to, że uważa się On za wysłannika nieba, jest dla nich nie do przyjęcia.

Jak patrzysz na znane ci już osoby? Dajesz im szansę, pozwalasz żeby Bóg cię przez nie zaskoczył? Co z twoją wiarą w Boga, który przyszedł do nas by być jak najbliżej, jako człowiek? Co w nauczaniu Kościoła budzi szemranie, nie jest łatwe do przyjęcia? Jak przeżywasz wiarę w Eucharystię?

2. Oni wszyscy będą uczniami Boga

W odpowiedzi na ich powątpiewania Jezus zachęca ich, by przestali szemrać między sobą. A potem - wydawało by się na przekór - odważnie kontynuuje swoje nauczanie stwierdzając, że **nikt nie może przyjść do Niego, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Go posłał na świat**. I ma na myśli oczywiście nie Józefa, tylko Ojca Niebieskiego. I wyznaje, że owocem tej szczególnej więzi z Ojcem będzie to, że to On wskrzesi w dniu ostatecznym tych ludzi, których Ojciec pociągnie do Niego. A dla potwierdzenia przypomina, że napisane jest u Proroków: „Oni wszyscy będą uczniami Boga”. I są nimi ci, którzy otwarci byli na głos Ojca i na Jego nauczanie. Oni też jako uczniowie Boga przyjdą do Jezusa, by być Jego uczniami.

Czy Ojciec pociągnął nas już do swojego Syna? Czy można o nas powiedzieć, że jesteśmy Jego uczniami, uczniami Ojca i uczniami Jezusa? Jak to się dokonuje, że jesteśmy Jego uczniami otwartymi na Jego nauczanie?

3. **Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata**

I dalej przechodzi Jezus do dobitnego zaakcentowania tej właśnie prawdy, która wywołała kontrowersje i szemranie wśród Jego słuchaczy. Uroczyście proklamuje, że jest On chlebem życia, który z nieba zstępuje. Zstępuje po to, by Go spożywano, a kto Go spożywa, nie umrze na wieki. I powtarza to dwukrotnie, kończąc odważnym stwierdzeniem, że chlebem, który On da, jest Jego ciało dane za życie całego świata. Jak widać Jezus nie zraża się niedowierzaniem i szemranem i zależy Mu na tym, by Jego słuchacze pojęli i przyjęli tę ważną, choć trudną prawdę.

Jakie jest nasze przygotowywanie się do życia wiecznego? Czy spożywamy chleb życia, czyli Ciało Jezusa obecne w Eucharystii? Czy mamy głęboką świadomość, że istotą Eucharystii jest spożywanie Ciała Jezusa, a nie tylko obecność na niej? Jego Ciało przemienia nas od wewnątrz, stajemy się podobni do Jezusa.

ROZMOWA KOŃCOWA: Prośmy Jezusa, byśmy byli Jego uczniami pociąganyymi do Niego coraz mocniejszym pragnieniem poznania Jego nauczania. Polećmy Mu to, co jest dla nas trudne do pojęcia lub przyjęcia w tym nauczaniu prosząc, byśmy zamiast szemrać na to, starali się to głębiej zrozumieć. Polećmy Mu nasz udział w Eucharystii, by była ona miejscem spożywania Jego Ciała, otwierającym nam drogę do pełni życia, już tutaj i w wieczności.

opracował O. Tadeusz Hajduk SJ